

# SŁOWO

WILNO, Wtorek, 28 listopada 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82, Administracji—228.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
 KLECK — Siedl. „Jedność”.  
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.  
 N.-ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowka.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
 PODERODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
 ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Buro gazetowe ul. 3 Maja 4.  
 SZAROKOZYCZYNA, M. Mindel, skład apte. czyny.  
 WOLOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy  
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80258. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekst 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie p-tru dowodowego 20 gr.

## Przyszłość widziana przez Wellsa

Andrzej Maurois, ojciec tak spopularyzowanej od czasów jego „Disraeliego” i „Shelleya”, biografii romansowej, autor licznych poczytnych w Polsce powieści, jak: „Klimaty”, „W rodzinnym kole”, „Andrzej Maurois, który jest takim specjalistą angielszczyzny na Francję, jak u nas Boy jest specjalistą od literatury francuskiej zamieszczą w jednym z pism paryskich artykuł o prorocztwach Wellsa, a raczej o historii przyszłości, napisanej przez słynnego angielskiego powieściopisarza — fantasty.

H. G. Wells zawsze lubił zaglądać w przyszłość, lecz teraz napisał kompletny podręcznik historii, która będzie zaczynać się w chwili obecnej, a kończyć w roku 2080.

Od roku 1932 — pisze Wells — wpływ Ligi Narodów zaczął słabnąć, z niesłychaną szybkością, w roku 1980 pałac Ligi Narodów w Genewie został wynajęty zachodniemu towarzystwu transportów powietrznych.

W r. 1940 zaczyna się wojna polsko-niemiecka, która powoli rozszerza się na całą Europę i trwa do r. 1950. Ale ta wojna nie jest podobną do wojny z 1914 r. Tylko pewna ilość ludzi, dosiadających aeroplany uczestniczy w niej z zapalem. Wszyscy inni wciągają się do niej wbrew woli, tak ludzie, jak państwa i rządy. Te ostatnie dają się wciągnąć przez brak odwagi cywilnej i wyraźnego stanowiska. Jest to wojna ciągłego zniszczenia, wojna raczej zagonów powietrznych, raidów aeroplanów, niż wojna inwazyj.

Począwszy od roku 1945 wyczerpanie jest ogólne. Ludzie są zrozpaczeni. Nie chcą się bić, gotowi są dezertować powszechnie. Ale władza należy teraz do lotników i techników narodów wojujących. Jest to pogląd, który zresztą stał się stałym H.-G. Wells, pogląd o odnowieniu feudalizmu przez technikę wojenną. Feudalizm średniowieczny — utrzymuje Wells — załamał się z powodu nowego uzbrojenia, z powodu muszkietów piechoty, które zaczęły przebijając broń rycerzy feudalnych. Ale oto przez aeroplan rycerz zmierzwił się i nowy feudalizm zapanuje nad Europą.

Wreszcie w roku 1950 szanownemu Prezydentowi Czechosłowacji Benesowi, udało się zawrzeć niepokój, lecz zawieszenie broni. Trudno było jednak powrócić do działań wojennych, bo wybuchła straszna epidemia. W r. 1918 panowała influenza — hiszpanka. Teraz jakaś nowa zaraza o niezbadanych mikrobach. Ustala ta epidemia dopiero w roku 1957, lecz Europa zmienia swój wygląd. Wielkie miasta niszczone atakami gazowymi i epidemją, były zupełnie wynulnione i tylko na ich ulicach pozostały szkielety ludzi, czasami nawięcej jeszcze ubranych.

Europejczycy w r. 1960 żyją, jak rolnicy z czasów galloromańskich, małymi grupami, wśród wsi. W niektórych miejscach pozostały jeszcze drukarnie, w których się drukuje gazety na grubym papierze. Sieć telegraficzna i telefoniczna została zniszczona. Radio zamilkło, sztuka fotograficzna istnieje — przestała. Tramwaje powróciły do siły końskiej. Posiadamy — pisze Wells — pamiętnik niejakiego Tytusa Cobetta, któremu udało się w r. 1958 przejechać na rowerze od Rzymu do Bordeaux i jest to bardzo cenny dokument.

Cobbet, jedzie drogami zniszczonymi, zarosiłymi. Zwiedza ruiny pałacu gry w Monte Carlo. W Marsylii natyka kilka okrętów od 1000 do 3000 tonn, co go napełnia podziwem, bo w tych czasach handel międzynarodowy przestał istnieć. Ale natyka także aeroplan i opisuje wyższość intelektualną i moralną lotników, którzy stanowią kastę panującą. W Bordeaux porzuca swój wycypled i zaczyna latać. Zwiedza ruiny Paryża, a następnie ruiny Londynu. W Hyde-Park kilku osadników stara się coś uprawiać.

Potem Wells zaczyna nam opisywać odrodzenie ludzkości. Wybawicielem staje się socjolog de Windt, który wykorzystuje elitę ludzką w formie techników, lotników, wojskowych.

Okolo roku 2030, to samo państwo jest zbudowane. Rządzi nim coś w rodzaju Instytutu Francuskiego, to znaczy akademii, której członkowie kooptują sobie nowych członków na miejsce wymierających. Ten rząd oparty o arystokrację uczonych, stwarza szczęśliwe państwo, obejmujące całą kulę ziemską. Wszyscy ludzie żyją do lat 90-ciu, a mają tak rozwinięty instynkt solidarności społecznej i taką obfitość wszelkich towarów, że walki społeczne nie istnieją.

Swoją relację o fantazji Wellsa zakończył Maurois uwagami: Bardzo to jest miłe dla ludzi z 21-go wieku, ale niemiłe dla tych, którzy nie mają szans żyć dłużej, niż do zarazy z 1955 roku. Pocięszy się jednak, że historycy przyszłości zawsze układają swe prorocztwa z kawałków przeszłości. Tymczasem możliwości historii są zbyt obszerne. — Pamiętajcie o tem — powiada Valery — co się nigdy nie wydarzyło. A jednak fantazja Wellsa jest poucząca.

## POSEŁ NIEMIECKI U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA. PAT. — Pan Marszałek Piłsudski przyjął w poniedziałek po południu posła niemieckiego w Warszawie von Motkego, w obecności ministra spraw zagranicznych Becka. W rozmowie poruszono zagadnienia, które były omawiane w czasie wizyty posła Rzeczypospolitej w Berlinie, u kanclerza Rzeszy i skonstruowano ponownie zgodność poglądów.

## Wybory do rad gromadzkich w Poznańskim i na Pomorzu

WARSZAWA PAT. — Wyniki wyborów na terenie województwa pomorskiego w 36 miastach przedstawiają się następująco: Razem mandatów 556. Lista Nr. 1 BBWR mandatów 275 tj. 49,04 proc. (w roku 1929 mandatów 135 tj. 19 proc.) Stronnictwo Narodowe 181 mandatów (w r. 1929 — 221). Chrześc. Dem. zero mandatów (w r. 1929 25 mandatów). Stronnictwo ludowe zero mandatów (w r. 1929 138 mandatów). N. P. R. 55 mandatów (w r. 1929 238). P. P. S. 8 mandatów (w r. 1929 29 mand.) Niemcy 21 mand. (w r. 1929 29 mand.) W większych miastach rezultaty wyborów były następujące: TORUŃ — lista Nr. 1 — 19, Str. Narod. 16, PPS 1, NPR 4, razem 40. GRUDZIĄDZ: lista Nr. 1 — 24, Str. Narod. 9, PPS 7, razem 40. CHOJNICE: lista Nr. 1 — 13, Str. Narod. 4, Niemcy 4, razem 21 mandatów. TCZEW: lista Nr. 1 — 13, Str. Narod. 10, Niemcy 1, razem 24. MIĘDZYCHÓD: lista Nr. 1 — 8 mand., Str. Narod. 8.

## Wyniki z 84 miast w Poznańskim

WARSZAWA PAT. — Wyniki wyborów do rad miejskich w 84 miastach województwa poznańskiego bez miasta Poznania są następujące: Lista Nr. 1 (BBWR) uzyskała 621 mandatów, co wynosi 49,75 proc. (W wyborach w r. 1929 BB uzyskał 356 mandatów, czyli 24,08 pr.) Stronnictwo Narodowe otrzymało obecnie 435 mandatów. NPR 50 mandatów. PPS 10 mandatów. Ch. D. 3 mandaty. Bezpartyjni 9 mandatów. Do podziału w miejscowych blokach wyborczych 80 mandatów. Różni 6 mandatów. Dziel 1 mandat. Razem 1248 mandatów.

## Kobieta z Wilna ubiega się o stanowisko katar

WARSZAWA (tel. wł.) W związku z ogłoszonymi, jakoby wykonawca wyroków śmierci kat Braun miał zrezygnować z pełnienia swoich funkcji, dowiadujemy się, że Ministerstwo Sprawiedliwości zasypane jest ofertami z całego kraju od kandydatów do objęcia tej posady. Wśród ofert znajduje się podobno kilka od osób z wyższym wykształceniem, oraz jedna oferta kobiety z Wilna, która podejmuje się „przeprowadzać egzekucje według wszelkich wymagań ku całkowitemu zadowoleniu władz sprawiedliwości”.

# Nowy rząd we Francji

PARYŻ. PAT. — Gabinet Chaumets został uformowany. Posiada on zabarwienie nie radykalno-socjalne. Skład jego jest następujący:

Premier i minister spraw wewnętrznych — Chaumets,  
 sprawiedliwość — Raynaldy,  
 sprawy zagraniczne — Paul Bocour,  
 finanse — Bonnet,  
 budżet — Marchandean,  
 wojna — Daladier,  
 marynarka — Sarraut,  
 lotnictwo — Pierre Cot,  
 oświata — de Monzie,  
 roboty publiczne — Paganon,

handel — Eynac,  
 rolnictwo — Queuille,  
 marynarka handlowa — Frot,  
 praca — Lameureux,  
 kolonje — Dalimier,  
 poczta i telegraf — Mistler,

PARYŻ PAT. — W poniedziałek o godzinie 10 rano prezes gabinetu Chaumets przedstawił swych współpracowników prezydentowi republiki. By zaznaczyć swą solidarność z nowopowstałym rządem, Herriot, który ze względu na stan swego zdrowia nie mógł wziąć czynnego udziału w rządzie, zgodził się przyjąć stanowisko delegata Francji do Ligi Narodów oraz ewentualnie reprezentować rząd francuski w misjach dyplomatycznych. Rząd Chaumets posiada zabarwienie prawie wyłącznie radykalno-socjalistyczne. W skład jego weszła większość ministrów, którzy byli członkami poprzedniego rządu. Najpoważniejszą zmianą jest oddanie teki ministra budżetu burmistrzowi n. Rheims Marchandean, zamiast poprzedniego ministra Gardy'a.

PARYŻ PAT. — Chaumets zamierzał, jak wiadomo, stworzyć rząd, w którym byłyby reprezentowane wszystkie stronnictwa od neosocjalistów do lewicy republikańskiej. Wobec tego jednak, że rękowania napotykały na nieprzewidywane trudności, Chaumets około północy wydał krótki komunikat, zawiadamiający, że wobec niemożności stworzenia rządu, któryby jednoczył wszystkie wyżej wymienione ugrupowania, postanowił utworzyć gabinet, odpowiadający zasadom, sformułowanym w apelu radykałów socjalnych do wszystkich republikańców. W wezwaniu tem grupa radykalno-socjalna wysunęła na pierwsze miejsce zagadnienia finansowe i zapewnienie bezpieczeństwa kraju. W skład gabinetu Chaumets weszło 5 senatorów. Definitywny skład rządu został podany do wiadomości publicznej zbyt późno, by dzienniki mogły zapożyczyć ten fakt w obszerniejsze komentarze.

## Aresztowanie b. posłów Ciołkosza i Putka

WARSZAWA (tel. wł.) Z Tarnowa donoszą, że b. poseł Ciołkosz miał się stawić do więzienia w poniedziałek 27 bm. W niedzielę jednak o godzinie 4-tej po południu został aresztowany w Tarnowie w następujących okolicznościach: Socjaliści tego dnia zwołali wiec robotniczy, na którym b. poseł Ciołkosz wygłosił dłuższe przemówienie. Po wiecu, gdy p. Ciołkosz wsiadł do samochodu, aby odjechać do znajomych, policja zatrzymała go i odstawiła do więzienia.

W kołach zbliżonych do Centrolewu rozszalała się pogłoska, że zagranicą ma się odbyć spotkanie przebywających tam, a skazanych w procesie Centrolewu b. posłów. Podobno spotkanie to ma się odbyć w Pradze czeskiej, dokąd przybyliby z Francji Libermann i Pragier, oraz z Moraw Witos, Kiernik i Baginski.

WADOWICE PAT. — W dniu 27 bm. o godzinie 18-tej upłynął termin dobrowolnego zgłoszenia się do więzienia dr. Józefa Putka, skazanego w procesie brzeskim na trzy lata więzienia. Ponieważ dr. Putek nie stawili się do więzienia w tym terminie, policja w Wadowicach aresztowała go o godzinie 18,30 i odstawiła do więzienia.

## Skazanie przywódców Str. Lud.

WADOWICE PAT. — Sąd Grodzki w Wadowicach po przeprowadzonej rozprawie ogłosił dziś wyrok w procesie przywódców Stronnictwa Ludowego, którzy w październiku ub. roku, w związku z organizowaniem strajku rolnego, na terenie powiatu wadowickiego, rozpowszechniali znieważające władze państwowe i urzędy ulotki o treści, mogącej wywołać niepokój publiczny. Dr. Józef Putek skazany został na 6 miesięcy aresztu i 100 zł. grzywny, pozostali oskarżeni w liczbie 5-ciu na karę 6 miesięcy aresztu każdy i 50 zł. grzywny. Oskarżonej Marji Garlacz kara została zawieszona.

## Zapisy na Uniw. Warszawskim

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu wczorajszym na Uniwersytecie Warszawskim przyjmowane były zapisy 4-go roku i lat dalszych. Zapisy dla słuchaczy niższych semestrów rozdane są na szereg dni następujących.

Na teren uniwersytecki wpuszczani są jedynie profesory, studenci i osoby pracujące, lub zamieszkujące w budynkach uniwersyteckich. Dla zachowania porządku ustanowiono ruch dwustronny, tj. wchodzi się przez bramę prawą i wychodzi się przez lewą. Przejazdy prawej ustawione zostały dwie budki drewniane dla woźnych oraz specjalna balustrada, która po zwala na przechodzenie tylko pojeźdźcom osobom. — Lokal Bratniej Pomocy w dalszym ciągu jest opieczętowany.

## Proces przemytnicy

WARSZAWA (tel. wł.) Przed Sądem Apelacyjnym rozpoczął się sensoryjny proces przemytnicy niejakiego Turmeltauba, oskarżonego o sprrowadzanie drogą powietrzną bez cła kapeluszy słomkowych z Wiednia i Amsterdamu. — W pierwszej instancji przemytników skazano na więzienie i wysokie grzywny, przekraczające w sumie milion złotych. Oprócz prokuratora w charakterze oskarżyciela posiłkowego występuje przedstawiciel Dyrekcji Cel. Oskarżonych broni 11 adwokatów.

## Aresztowanie adwokata

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj na polecenie prokuratora aresztowany został adwokat Jerzy Eborowicz. Aresztowanie nastąpiło na skutek skargi, złożonej do prokuratury przez niejakiego Piotra Gryzba z Mińska Mazowieckiego. Gryzb oskarżył adwokata Eborowicza o przywłaszczenie 1350 złotych.

## Zakaz uroczystości literackich w Kownie

BERLIN PAT. — Organ hitlerowski „Der Angriff” donosi z Kowna, że policja kowieńska wydała zakaz uroczystości obchodu rocznicy 400-lecia urodzin Luthra, przygotowywanego przez Niemców, protestantów litewskich.

## TELEGRAMY

T.N.S.W. U P. WICEMINISTRA W.R. I O.P.

W tych dniach p. wiceminister wyznał Religijny i Oświecenia Publicznego, Kazimierz Pieracki, przyjął delegację Zarządu Głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych z prezesem, Władysławem Grabskim na czele. Delegacja przedstawiła P. Wiceministrowi wnioski, dotyczące uwzględnienia postulatów nauczycielskich w rozporządzeniu wykonawczym do nowego dekretu uposażeniowego. Próbę tego delegacja poruszyła szereg aktualnych spraw zawodowych z dziedziny szkolnictwa państwowego i prywatnego.

## SKARGA KS. PSZCZYŃSKIEGO

WARSZAWA. PAT. — Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał dziś skargę księcia Pszczyńskiego w sprawie wymiaru podatku za lata 1924 — 1930. Najwyższy Trybunał Administracyjny pod przewodnictwem sędziego Brikkfeldera częściowo uwzględnił odwołanie księcia Pszczyńskiego, o ile chodzi o wymiar podatków za lata 1925, 1926, 1927 i 1930, oddalił natomiast odwołanie co do lat 1924, 1928 i 1929.

## ANTYUKRAIŃSKIE UCHWAŁY KOMUNISTÓW

MOSKWA. PAT. — Dnia 22 listopada, po sprawozdaniu sekretarza ukraińskiej komunistycznej partii Stanisława Kosiora na temat polityki narodowościowej, plenum centralnego komitetu ukraińskiej partii komunistycznej przyjęło szereg niezwykle ostrych rezolucji, skierowanych przeciwko nacjonalizmowi ukraińskiemu.

## KIEDY JAPONIA WYCOFA WOJSKA Z MANDZURJI

PARYŻ. PAT. — Z Tokio donoszą, że wobec zaprowadzenia porządku i spokoju na terytorjum Mandzurji, Japonia postanowiła wycofać stamtąd swe wojska w marcu roku przyszłego.

TOKJO. PAT. — Prawdopodobnie jest, że Japonia przedsięwzięcie pewne kroki w celu ochrony swych obywateli w prowincji Fukien. Powodem decyzji Japonii jest dotychczas niepotwierdzona wiadomość, jakoby żołnierze chińskiej 19-tej armii ostrzelali szalupę japońską, w której znajdował się konsul japoński i kilku oficerów policji japońskiej.

## OLBRZYMI PROCES PRZEMYTNICZY

HAMBURG. PAT. — W Pappenburgu pod Hamburgiem zakończył się proces bandy przemytników tytoniu, w którym 21 oskarżonych skazano na kary pieniężne w łącznej sumie 32 i pół miliona mk. i na więzienie razem na 16 lat. Prokurator w swej mowie oskarżycielskiej sprawę powyższą nazwał jako największy proces przemytniczy w historii niemieckiego celnictwa.

## ZGON MILJONERA WŁOSKIEGO

NEAPOL. PAT. — Zmarł tu 83-letni właściciel ziemski Wincenty Sarli, zapisując cały swój majątek wartości kilkunastu milionów lirów na rzecz włoskiego Czerwonego Krzyża.

## AFERA SZPIEGOWSKA W HELSINGFORSIE

HELSINKI. PAT. — Śledztwo w aferze oficera sztabu generalnego Pentikaina dotychczas nie zostało ukończonym. W trakcie tego śledztwa policja wpadła na trop drugiej szajki szpiegowskiej i w związku z tem dokonała aresztowania kilkunastu osób, jak zwykle w takich wypadkach o szeregach ujawnionych przez śledztwo, policja odmawia wszelkich wyjaśnień i informacji.

## ZLYNCHOWANIE PODEJRZANYCH

NOWY YORK. PAT. — W San Jose w Kalifornii tłum zlynował dwóch aresztowanych, podejrzanych o uprowadzenie syna bogatego miejscowego kupca. Zwłoki uprowadzonego chłopca niedawno znaleziono w okolicy. Plecia była zupełnie bezsilna wobec postawy rozścieczonego tłumy, który obu więźniów powiesił na drzewie w pobliżu więzienia.

## Przed meczem piłkarskim Polska — Niemcy

LIPSK PAT. — Mecz piłkarski polsko-niemiecki wywołał w Niemczech środowiskach ostrych zainteresowanie. Wszystkie dzienniki przepełnione są szczegółami projektowanego spotkania, któremu przypisują doniosłą wagę polityczną i które uważają za pozytywny zwrot w historii współzycia sportowego obu narodów. Skład reprezentacji niemieckiej — jak twierdzą dzienniki lipskie, będzie najsilniejszy, na jaki wogóle Niemcy stać. Z Lipska wyjedzie prawdopodobnie do Berlina specjalna wycieczka Polaków.

Nasza reprezentacja piłkarska na mecz z Niemcami wyjedzie z Polski we czwartek. W piątek o godzinie 19,27 Połacy będą w Berlinie. — Prawdopodobnie nasza drużyna zamieszka w hotelu Russischer Hof. Nazajutrz po przyjeździe do Berlina drużyna uda się na zwiedzenie miasta. Organizatorzy spodziewają się, że na mecz przybędzie najmniej 45.000 widzów. Warto podkreślić, że ustalona już ostatnie polska reprezentacja będzie miała zmieniony atak. Początkowo nasza środkowa trójka napadu będzie grała w składzie: Nawrot — Smoczek — Pazernek. Nawrot będzie grał na prawym łączniku; później zajdzie pewna zmiana w tem zestawieniu.



Para Królewska w drodze do Parlamentu.



Przyszłe zadania samorządu wiejskiego

Senator Zygmunt Leszczyński udzielił nam następującego wywiadu:
— Jak scharakteryzowałby Pan Marszałek obecną kampanię wyborczą do samorządów w odniesieniu do stanowiska zajętego przez Blok?

Stanowisko zajęte przez B. B. W. R. jest jedynie słuszne, a w b. zaborze rosyjskim niemal jedynie możliwe. Dzielnica ta przez dziesiątki lat tegy i ubiegłego stulecia, tak jakby nie miała wcale samorządu. Samorząd gminny początkowo powołany do życia ustawą margra piego Wielopolskiego, został po powstaniu sty czniowem radykalnie spacyony i okrojony. Miasta w województwach centralnych były tu pełnie samorządny i pozabawione. Nie wszyscy z żyjącego pokolenia, pamiętają o homerycznych walkach i upórce w zabiegach naszego przedstawiciela w Dumie i rosyjskiej Radzie Państwa, w celu uzyskania samorządu dla naszych miast, choćby w bardzo ściślejszych ramach. Zabieg ten nie doprowadził do celu rozbijając się o upór nacjonalistów rosyjskich.

To był powód, że była Kongresówka, przed wojną samorząd nie dojechała, a ludność nie przeszedłszy szkoły samorządowej, nie mogła wyłonić z siebie liczeźniejszego grona działaczy, przygotowanych do gospodarki publicznej. Całkiem słuszne jest stanowisko Rządu i Bloku, aby nie zacięła się i tak nie liczeźnego grona ludzi, posiadających pewne kwalifikacje na samorządowców, zastrzeżeniemi co do poglądów politycznych lub przynależności do partyn. To też powołuje się do samorządowej gospodarki, ludzi uczciwych i sumiennych, a jako dalsze kryterium, winna być bra na pod uwagę umiejętności prowadzenia własnego przedsiębiorstwa czy własnego warsztatu pracy. Kto bowiem nie wykazał umiejętności w prowadzeniu w. interesów, nie zdola objąć o wiele więcej skomplikowanych zagadnień gospodarki samorządowej i sprostać wymaganiom, jakie teoria i życie na jednostki za morządowe, czyli na ogniwa administracji pu bliecznej nakładają.

Profuzji ludzi wykwalifikowanych w żadnej dziedzinie i w żadnym środowisku nie posiadamy, na szczerą selekcję nas nie stać. — Czy zarzut opozycji, iż okres postępowania wyborczego do rad gromadzkich jest zbyt krótki, jest uzasadniony względami rzeczowymi?

Pyta mnie Pan, czy regulamin wyborczy w gromadach, nie jest zbyt rygorystyczny pod względem terminów, czy nie ogranicza zbyt znacznie czasu na dokonanie wyborów. Sądzę, że ze względu na małe okręgi wyborcze, znajomość wzajemną wyborców, bliskość do urzędów gminnych, gdzie są wystawione do wglądu spisy wyborców, zarzut przez opozycję stawiany, nie jest uzasadniony.

Zapewne, że jeżeli dana partja pragnie przeprowadzić wybory gromadkie pod kątem politycznym, to wolałaby mieć więcej czasu, i na agitację i na protesty wyborcze, gdy odniesie porażkę wyborczą. Skoro jednak, jak to na początku zaznaczyłem, wynik wyborów w najbliższej komisji samorządowej ma dać rady gromadzie zdolne do pracy w celu rozstrzygnięcia czy zatwierdzenia zagadnień dotyczących życia gromadzkiego, to jest zagadnień nie przekraczających granic wioski i potrzeb mieszkańców tej, to dla tarć i sporów politycznych w radach gromadzkich miejsca być nie może.

— Czy zdaniem Pana Marszałka wybory do samorządu osiągną swój cel i uczynią samorząd zdolnym do zrealizowania, racjonalnie pojętych zadań gospodarczych i społecznych?
— Pragnę ograniczyć odpowiedź na powyższe pytanie do samorządu ziemskiego, gdyż zagadnień gospodarki wiejskiej się nie dotykam. Wiele ustaw o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego z dnia 23 marca 1933 r., wprowadza dużą poprawę do przepisów obowiązujących do dnia 13-7 bieżącego roku. Mianowicie, na obszarze województw centralnych, znosi się tłumne zebrania gminne, które nie dla gospodarki gminnej dać nie mogły; wprowadza się wybory dwu i trzy stopniowe; co daje większą gwarancję doboru ludzi w organach ciał samorządowych, wprowadza koleżeńskie działania zarząd gminy dla pełnej kategorii zagadnień, rozszerza się kompetencje naczelnika gminy (wójta) przy zatwierdzeniu spraw innych, głównie z zakresu poruczonego. Są to wszystkie momenty umożliwiające racjonalną i owocną gospodarkę, a więc i ułatwiającej zrealizowanie logicznie pojętych zadań gospodarczych i społecznych na terenie wiejskim.

Oczywiście że wszystko zależy od ludzi, bo w ramach najlepszej i najsmardziej skonstruowanej ustawy można się będzie spotykać z dużym wynikiem na terenie jednej gminy, a z nikłym wynikiem na terenie drugiej. Wszak już Napoleon I powiedział do swego ministra że „l'interet de la commune est de sa nature somnifere et sterile, l'interet de la commune exige de la vertu et la vertu est rare.“ Czy opinia takiego genjusza, jakim był Napoleon nie tylko na polu strategii, lecz i w dziedzinie prawodawczej, straciła na wartości, czy dziś po 130 latach, administracja publiczna i interes ogólny w ciałach samorządowych, mogą z reguły liczyć na większą gorliwość wykonawców, to jest pytanie odlegające od poruszonego tematu. Pytanie to dopiero z biegiem czasu otrzyma właściwą odpowiedź. I z tem się łączy następne pytanie, jaki winien być udział inteligencji wiejskiej w naleych komisjach samorządowych.

Tu należy różniczkować i podzielić inteligencję wiejską na produkującą i nieprodukującą. Do ostatniej zaliczamy duchowieństwo, nauczycielstwo i sferę biurokratyczną. Oczywiście, że wnoszą one do obrad i prac samorządowych konieczną dozę oświaty i szersze horyzonty. Natomiast nie dojenia one należyście momentu zdrowej kalkulacji, bez którego wszelkie poczynania o charakterze gospodarczym, muszą w rezultacie doprowadzić do finansja i zalamania. W tych środowiskach zrodziła się po wskrzeszeniu niepodległej Polski, tak zwana „Radosna Twórczość“. Intencje jej inicjatorów były jak najczystsze i idealne, ale nie mieściły się w granicach życiowej możliwości, nie były realne. A każdemu krak chybiony na polu gospodarki samorządowej, działa deprymująco na masę, niekoniecznie przychylnie patrzącą na poczynania, które są i kosztowne i nie dają rzeczywistych korzyści. Wiele czynny udział inteligencji wiejskiej, która i produkuje i pla

ci na samorząd podatki, i wreszcie orientacje na samorząd, od której we własnym gospodarstwie odnieść nie może, jest nietylko pożyteczny, lecz wprost konieczny.

Dotychczasowy udział ziemian w pracy samorządowej jest niewystarczający. Powody tego stanu są rozmaite. Przedewszystkiem wyroby do rad gminnych odbywały się 5 czy 7 lat temu i odbywały się pod hasłami politycznymi. Wyborcy nastawieni przez partyjnych działaczy, nie godzili się na wprowadzenie nazwisk ziemian na listy wyborcze do rad gminnych. Z drugiej strony, mimo nawoływania i zaleceń ze strony Organizacji Ziemianiskich, ziemianie naogół równie nie starali się o uzyskanie mandatów, i stała się szkoda nietylko dla ziemian, lecz i dla gospodarki samorządowej. Mógłbym przytoczyć nazwy gmin, które swój budżet zamykały przez szereg lat bez deficytu. W radach tych gmin za siadali ziemianie, wraz z włościanami, radzili zgodnie i harmonijnie, nad zagadnieniami bieżącymi w gminie. Aby tak było, należy nietylko uzyskać mandat radnego, lecz także nie opuszczać posiadanej rad.

— Jakie zadania dla samorządu ziemskiego uważa Pan Marszałek za najbliższe?

— Wiele przedewszystkiem brukowanie ulic wiejskich. Wsie, zwłaszcza w falistych okolicach, a co zatem idzie na ziemiach cięższych, budowały się w dolinach. Ludzie chcieli mieć łatwy dostęp do wody, i to jest powód, że osiedla wiejskie w Polsce mają najgorsze, bo niesłychanie błotniste ulice. A mieszkańcy wsi żyją w warunkach niehygienicznych, bowiem wprost szkodliwych dla zdrowia, jest o krok za progiem obciążenia, brną w błocie. Jest najważniejszem wybrukowaniem wszystkich dróg wioskowych w gminie, niż przedłużenie szosy przecinającej gminę o taką samą długość. Zresztą potrzeb jest co innego, szkoły, domy ludowe, studnie, i t. p., wszystko jest potrzebne, a „Radosna Twórczość“ nawet w dobie kryzysu nęci. Wiele doświadczenia podczas dobrej konjunktury i bezgranicznego panowania „Radosnej Twórczości“ wynika kardynalna przestroga, że gminie deficytowej gospodarki prowadzić nie wolno, ani inwestować na kredyty, choćby oferty kredytowe same się narzucały.

— Czy projektowana reforma podatków za morządowych odbije się korzystnie na działalności samorządu?
— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

— W dobie przeżywanego kryzysu i nierentowności rolnictwa, mowy być nie może o zwiększeniu ciężarów publicznych, wszystko jedno, czy skarbowych, czy samorządowych. Wszak pokrycie tych ciężarów obciąża to samo źródło dochodu, źródło wysychające, bo znikąd nie zasilane. Zresztą reforma podatków samorządowych jest kwestją otwartą. Myślę, że mówić o tem jest jeszcze przedwczesne i może powrócimy do tego tematu innym razem.

Wileńska

WTOREK
Dziś 28
Manswerta
Jutro
Saturnina
Wschód słońca g. 7,10
Zachód słońca g. 3,02

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z dnia 27 listopada 1933 r.
Ciśnienie średnie 764
Temperatura średnia 0
Temperatura najwyższa +1
Temperatura najniższa -1
Wiatr: północno-wschodni.
Tendencja barom. zwyżkowa.
Uwagi: pochmurno, przed południem mgła.

PROGNOZA.
Pochmurno, mżeszkami, zwłaszcza w Wileńskim, mglisto. Po nocnych przymrozkach temperatura we dnie w pobliżu zera. Słabe, lub umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

URZĘDOWA
— Przeniesienie starosty Stefanusa, P. E. razm Stefanus, starosta dzisiejski przeniesiony został z Głębokiego do Kobrynia w woj. poleskim na równorzędne stanowisko.

Obowiązki starosty pow. dzisiejskiego pełni p. St. Kowalewski, dotychczasowy zastępca.

— Opłaty za metryki urodzin i zaślubin. — Władze administracyjne ustaliły wysokość opłat za zaświadczenia urodzin, zgonów i zaślubin.

— Jeżeli świadectwo z ksiąg metrykalnych wydaje urząd, którego kosztów utrzymania nie ponosi skarbu, opłata stemplowa nie może przekraczać 1 zł. od każdego zaświadczenia. Jeśli urząd utrzymywany jest przez państwo — opłata wynosi 3 zł.

MIEJSKA.
— Rada Miejska. Posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczono zostało jak wiadomo, na dzień 30 bm. Porządek dzienny zawiera 12 punktów, m. in. wniosek w sprawie ustalenia norm miejskich podatków samostnych na rok 1934-35, jar również dodatku komunalnego na tenże okres.

— Nadzwyczajne walne zebranie członków stowarzyszenia Bratnia Pomoc P. M. A. USB w Wilnie. Zarząd stowarzyszenia Bratnia Pomoc P. M. A. USB niniejszem komunikuje, że dziś dnia 28 listopada 1933 r. w sali Śniadaniach USB odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków w sprawie statutu w pierwszym terminie o godzinie 19-tej, w drugim terminie o godzinie 20-tej.

— Powrót Dyrektora Kolei Państwowych. Wczoraj powrócił do Wilna, po parodniowym poście w Grodnie p. Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie, inż. Kazimierz Falkowski i objął urząd.

— Zwalczanie radjopęczęrstwa. Władze poczt. ustaliły zasady współpracy organów pocztowych z władzami administracyjnymi, w sprawie wykrywania i karania posiadaczy nielegalnych stacji odbiorczych radjofonicznych.

— W akcji zwalczania radjopęczęrstwa mają wziąć udział pracownicy urzędów pocztowo-telegraficznych, dla których tępienie tych nadużyć, jako uszczuplających dochody przedsiębiorstwa pocztowego — nie jest bez znaczenia.

— Nadzwyczajne walne zebranie członków stowarzyszenia Bratnia Pomoc P. M. A. USB w Wilnie. Zarząd stowarzyszenia Bratnia Pomoc P. M. A. USB niniejszem komunikuje, że dziś dnia 28 listopada 1933 r. w sali Śniadaniach USB odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków w sprawie statutu w pierwszym terminie o godzinie 19-tej, w drugim terminie o godzinie 20-tej.

— Powrót Dyrektora Kolei Państwowych. Wczoraj powrócił do Wilna, po parodniowym poście w Grodnie p. Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie, inż. Kazimierz Falkowski i objął urząd.

— Zwalczanie radjopęczęrstwa. Władze poczt. ustaliły zasady współpracy organów pocztowych z władzami administracyjnymi, w sprawie wykrywania i karania posiadaczy nielegalnych stacji odbiorczych radjofonicznych.

— W akcji zwalczania radjopęczęrstwa mają wziąć udział pracownicy urzędów pocztowo-telegraficznych, dla których tępienie tych nadużyć, jako uszczuplających dochody przedsiębiorstwa pocztowego — nie jest bez znaczenia.

— Nadzwyczajne walne zebranie członków stowarzyszenia Bratnia Pomoc P. M. A. USB w Wilnie. Zarząd stowarzyszenia Bratnia Pomoc P. M. A. USB niniejszem komunikuje, że dziś dnia 28 listopada 1933 r. w sali Śniadaniach USB odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków w sprawie statutu w pierwszym terminie o godzinie 19-tej, w drugim terminie o godzinie 20-tej.

— Powrót Dyrektora Kolei Państwowych. Wczoraj powrócił do Wilna, po parodniowym poście w Grodnie p. Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie, inż. Kazimierz Falkowski i objął urząd.

— Zwalczanie radjopęczęrstwa. Władze poczt. ustaliły zasady współpracy organów pocztowych z władzami administracyjnymi, w sprawie wykrywania i karania posiadaczy nielegalnych stacji odbiorczych radjofonicznych.

— W akcji zwalczania radjopęczęrstwa mają wziąć udział pracownicy urzędów pocztowo-telegraficznych, dla których tępienie tych nadużyć, jako uszczuplających dochody przedsiębiorstwa pocztowego — nie jest bez znaczenia.

— Nadzwyczajne walne zebranie członków stowarzyszenia Bratnia Pomoc P. M. A. USB w Wilnie. Zarząd stowarzyszenia Bratnia Pomoc P. M. A. USB niniejszem komunikuje, że dziś dnia 28 listopada 1933 r. w sali Śniadaniach USB odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków w sprawie statutu w pierwszym terminie o godzinie 19-tej, w drugim terminie o godzinie 20-tej.

— Powrót Dyrektora Kolei Państwowych. Wczoraj powrócił do Wilna, po parodniowym poście w Grodnie p. Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie, inż. Kazimierz Falkowski i objął urząd.

— Zwalczanie radjopęczęrstwa. Władze poczt. ustaliły zasady współpracy organów pocztowych z władzami administracyjnymi, w sprawie wykrywania i karania posiadaczy nielegalnych stacji odbiorczych radjofonicznych.

— W akcji zwalczania radjopęczęrstwa mają wziąć udział pracownicy urzędów pocztowo-telegraficznych, dla których tępienie tych nadużyć, jako uszczuplających dochody przedsiębiorstwa pocztowego — nie jest bez znaczenia.

— Nadzwyczajne walne zebranie członków stowarzyszenia Bratnia Pomoc P. M. A. USB w Wilnie. Zarząd stowarzyszenia Bratnia Pomoc P. M. A. USB niniejszem komunikuje, że dziś dnia 28 listopada 1933 r. w sali Śniadaniach USB odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków w sprawie statutu w pierwszym terminie o godzinie 19-tej, w drugim terminie o godzinie 20-tej.

— Powrót Dyrektora Kolei Państwowych. Wczoraj powrócił do Wilna, po parodniowym poście w Grodnie p. Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie, inż. Kazimierz Falkowski i objął urząd.

okręgu wileńskiego. Obrady zajął a następnie z wyboru zebranych przewodniczył im prezes okręgu Związku p. Konstancy Ptasznik. Zagajając obrady, przewodniczący powitał obecnych na zebraniu: posła dra Brokowskiego, oraz przybyłych z Warszawy prezesa Zarządu głównego B. Z. M. K. p. Tadeusza Drożyńskiego i skarbnika Zarządu głównego p. Franciszka Pomorskiego.

Dłuższe przemówienie wygłosił poseł dr. Brokowski, który omówił znaczenie koleji dla państwa zarówno pod względem politycznym, jak gospodarczym i kulturalnym, oraz rolę kolejarzy przy budownictwie żrbów państwowych. Przemówienie to zgromadzenie przyjęło długotr

Wino święte

WILNO ŚWIĘTE — CYKL ODCZYTÓW NA TYGODNIU MIŁOSIĘDZIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Jak wiadomo, w dniach od 3 do 8 grudnia roku bież. na terenie naszego miasta i archidiecezji wileńskiej odbędzie się Tydzień miłosierdzia chrześcijańskiego, zorganizowany przez Archidiecezjalny Związek Towarzystwa Dobroczynności „Caritas”.

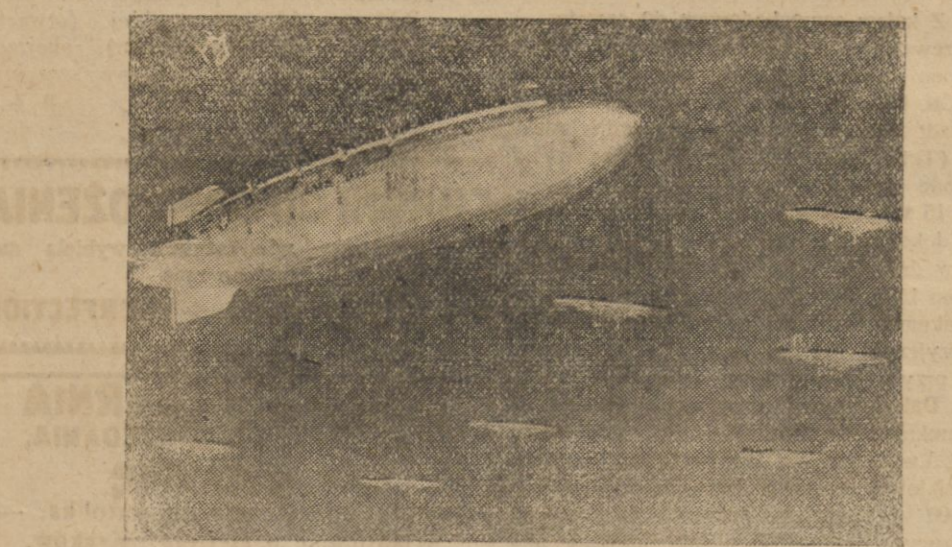
KUCHNIA DLA NAJBIEDNIEJSZYCH

W związku z organizacją „Tygodniem Miłosierdzia” na terenie całej Archidiecezji, w każdej parafii rozpocznie się zorganizowana akcja niesienia pomocy najbardziej potrzebującym.

Dni przeciwgruźlicze

Szerokie masy społeczeństwa bardzo mało wiedzą o tradycji i znaczeniu „Dni Przeciwwgruźliczych” — nazwą tą określają prawie wszystkie kulturalne państwa świata odbywające się w grudniu każdego roku sprzedaż drobnych nalepek na cele walki z gruźlicą.

ADMIRAL KIERUJE FLOTĄ WOJENNĄ Z POKŁADU STEROWCA



W pobliżu San Francisco odbyły się w tych dniach manewry floty amerykańskiej. Manewrami kierował admirał D. Sellers z pokładu obrabianego sterowca „Macon”, postępując się radiotelefonem. Na zdjęciu sterowca „Macon”, unoszący się ponad eskadrą krążownika

EARL DERR BIGGERS

Chińczyk — Zwycięzca

— O której godzinie to było? — zapytał inspektor. — Parę minut po siódmej. Mogę określić to ściśle, bo była siódma, kiedy spotkał się z Mr. Kennawayem w hallu.

SPORT

ELIMINACYJNE ZAWODY BOKSERSKIE

Zarządzone przez Zarząd Okr. Zw. eliminacyjne zawody bokserskie, a przynajmniej niektóre walki przewidziane w programie, mogły każdego przekonać, że z boksem wileńskim nie jest aż tak źle, jak o tem rozpisuje się stołeczna prasa sportowa.

Wszystkie nasze kluby: WKS, Ognisko i ŻAKS roztoczyły opiekę nad swymi zawodnikami, umożliwiając im trenowanie pod okiem instruktora (plut. Sadowskiego).

Można mieć nadzieję, że spotkanie naszej reprezentacji z Lotyszami nie przyniesie nam wstydu. Zresztą „katastrofalna” porażka drużyny Ogniska z IKP w Łodzi spowodowała narzekania i wyrzekania jedynie prasy wileńskiej, gdyż prasa królewska (dobrze orientująca się w boksie) wyrażała się b. pochlebnie o naszych zawodnikach, zwłaszcza Matinkowie i Bagińskim.

Walki w poszczególnych wagach dały rezultaty następujące:

Musza: Bagiński (WKS) — Sandler (ŻAKS). Zwyciężył nieznacznie na punkty Bagiński. Sandler zaprezentował się jako o. dobry materiał na wartościowego zawodnika.

Kociuga: Szczypiorek (AZS) — Keller (Ognisko).

Po nieciekawej walce — remis. W tej wa-dze trudno nam będzie zdobyć punkty na Lotyszach.

Piórkowa. Cwaj (Ż) — Roginiwicz (W. K.S.). Żakista na początku nieznaczny przewagę, którą wzrasta systematycznie. W trzeciej rundzie Roginiwicz idzie na deski do 8, aby za chwilę znów zainkasować cios, po którym sędzia dolizła do dziesięciu.

Lekka. Klaces (Ż) — Znamierowski (Ognisko).

Bardzo ciekawa walka. Znaczenie silniejszy fizycznie, a może nawet i technicznie Znamierowski nie miał dość siły, aby uchronić się od porażki. Klaces walczący z rzadko spotykaną zawziętością, zdołał zwyciężyć swego twardego przeciwnika.

Sucha, skuteczne jego ciosy zamoczyły Znamierowskiego zupełnie. Zwycięstwo przyznane przez sędziów jednogłośnie. Klaces pod dobrym kierownictwem będzie okrasą wileńskiej reprezentacji.

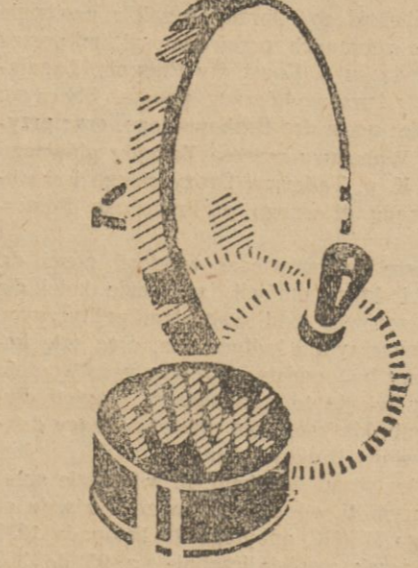
Półśrednia. Matinkow (Ogn.) — Talko (WKS). Talko dawał swemu przeciwnikowi formy, w postaci mniejszej wagi. Mimo to trzymał się b. dobrze i przegrał z honorem, co nie było rzeczą łatwą biorąc pod uwagę za bójce ciosy z prawej Matinkowa.

Obaj zawodnicy poczynili postępy, zwłaszcza Talko.

Zapowiedziana walka Wojtkiewicz — Piłnik, rzecz oczywista nie doszła do skutku. Galeria głośno a rzeczowo wyraża swoje na ten temat — zdanie. Wojtkiewicz odmówił się. Mógł tego nie robić, gdyż Piłnik leży chory, a więc nie jest groźnym przeciwnikiem.

Półciężka. Poliksha (Ogn.) — Norwicz (AZS Poliksha) — waga bronili się doskonale i uzyskał poklask widzów.

5 FLEURS FORVIL

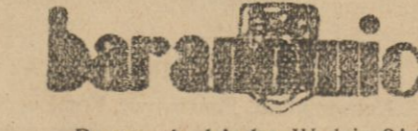


PUDER DLA PIĘKNEJ PANI

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o ładnych podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

„POUDRE FORVIL”

Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowej i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.



Porzucenie dziecka.

W dniu 24 listopada br. w korytarzu domu Nr. 6 przy ul. Wileńskiej zostało porzucone dziecko, przy którym znaleziono kartkę następującej treści: „Dziecko katolickie, chrzczone imieniem Bolesław, wiek 4 tygodni, biedna matka”. Dziecko umieszczono w żłobku.

Falszerstwo artykułów spożywczych. — W dniu 24 listopada Lewandowski Władysław zameldował w komisariacie PP, że żona jego kupiła olej do smażenia, a po użyciu tegoż oleju rodzina zachorowała na ataki nerwowe i sercowe przy silnych torsjach. Półki oleju przesłano do analizy.

Drzewkom nie dają spokoju. W dniu 24 listopada Szejnie Rabinowiczowi z placu przy ulicy Narutowicza skradziono 18 drzewek owocowych, wartości 50 zł.

Zapatrzywanie się na zimę. W nocy na 25 listopada Stanisławowi Roguskiemu przy ul. Senatorskiej 67 skradziono z przedpokoju pałto, wartości 80 złotych.

Pożary, pożary... W dniu 23 listopada w stodole Franciszka Polójki, mieszkanka wsi Czernichów powstał pożar w nagromadzonej kornicy. Pożar w żarodku stumionno, wskutek czego żadnych strat nie było.

W tymże dniu w tejże wsi w mieszkanka Piotra Polójki spalił się dom mieszkalny i chlewy. Wypadek z ludźmi nie było. Przyczyna pożaru nie ustalona.

W dniu 24 listopada we wsi Berezówka gm. Nowo-Mysz, w zabudowaniach Malwiny Bledzievicz powstał pożar, wskutek czego spalił się dom mieszkalny. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.



ROLNICTWO — październik.

Zeszyt zawiera następujące artykuły: p. Soła W. Rudzińskiego „Program reagryzacji Anglii”, p. M. Wierusz-Kowalskiego „Stan i rola bankowości w Polsce w odniesieniu do kredytów rolnych” oraz p. M. Grabowskiego „Nawrót do własnych surowców”.

W dziale „Konjunktury rolniczej” omówiono jest „Statystyka protestowanych weksli rolniczych”, następnie „Sezonowe wahania ceny jęczmienia” oraz „Rynki rolne”.

na obiad przed ósmą, bo jest bardzo zmęczony i chce przespacerować przed jęzieniem. Nasze pokoje są bardzo małe, więc przypuszczal pewnie, że będą mu zawadzały.

— Na którym piętrze są pokoje panów? — Na trzecim.

— Czy blisko windy? — Naprzeciw.

— A, tak. Sądzę z tego, co usłyszałem, że państwo byli jesiennie w hotelu o godzinie za kwadrans siódmej. Czy słyszał pan odgłos wystrzału, w tym czasie?

— Słyszałem.

— Gdzie pan był wtedy?

— Byłem w hallu, czekałem na Miss Potter. Mielimy się spotkać dopiero o siódmej, ale Mr. Tait wprost wyrzucił mnie wcześniej.

— Kto jeszcze był w hallu? Czy był kto z partji Loftona?

— Nie. Byłem tylko ja jeden i kilku służących. Posłyszałem wystrzał, ale nie mogłem zorientować się, co to było. Bo dźwięk ten pocho-dził z klatki windy. Znaję dobrze te diaboliczne maszyny, nie byłem dziwnym. Oczekiwałem, że zaraz ukaże się chmura dymu i ognia!

— Więc kiedy to się stało, Mr. Tait był sam w pokoju?

— Naturalnie. Sam i zapewne spał, jak kamień.

— Zapewne, — mrknął Duff.

W tej chwili zjawił się na terenie Mr. Tait. Stał w drzwiach wyprostowany i wysoki, piękny mężczyzna w wieczornym ubraniu, obla-ny światłem księżycy. Duff pomyślał w tej chwili, że może ten „starzec” jak go dotąd w myślach nazywał nie był w istocie tak sta-

„CASINO” ze Stefanem Jaraczem w roli głównej. Dziś! Polski dźwiękowiec według fascynującej powieści A. Marczyńskiego. p. t. „Biała Trucizna” Frapująca treść! Genjalna obsada! Żywe polskie słowo. — Nad program: Wspaniałe dodatki. Ceny niskie. — Sala dobrze ogrzana.

„HELIOS” „ŻÓŁTY KSIĄŻĘ” NOVARRO odśpiewa przepiękne chińskie pieśni miłosne. Ze względu na wysoką wartość artystyczną filmu dla młodzieży dozwolony. Dienne: balkon 40 gr., parter 75 gr., wiecz. balkon 54 gr., parter od 90 gr. Seanse: 4, 6, 8 i 10 20

Hanka Ordonówna jest genjalna jako agentka wywiadu w filmie „SZPIEG W MASCE” Wkrótce w kinie „PAN” Najnowszy, najpotężniejszy film czasów obecnych. Szczyt produkcji polskiej. Ewenement sezonu „PAN”

„PAN” Albert Prejean p. t. „TOTO” Wystawa bajeczna. Muzyka i pieśni cudowne. Nadprogram wspaniały. Sala dobrze ogrzana. Ceny niższe. Ostatnie 2 dni!

Hurtowy Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych „PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA” Wino, ul. ZAWALNA 13. Tel. 507. Poleca w dużym wyborze: Kalendarze na rok 1934, ozdoby choinkowe, pocztówki świąteczne i noworoczne, księgi rachunkowe oraz wszelkie artykuły kancelaryjne i szkolne

Radjo wileńskie WTOREK, DNIA 28 LISTOPADA 1933 R. 7.00 — 7.55: Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwilka gospodarstwa dom. 11.40 Przeglad prasy, 11.50: Muzyka z płyt (WLN) 11.57: Czas, koncert, dziennik pol. komun. meteor., Koncert. 15.20: Program dzienny. 15.25: Wiad. o ekspoz. 15.30: Giedla rol. 15.40: Muzyka baletowa (płyty) 16.25: Skrzynka PKO. 16.40: Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego. 16.55: Recital śpiewaczy. 17.25: Wizyta mikrofonu w drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie. „Jak powstaje książka”? 17.50: Codz. odeinek pow. 18.00: „Klucze potęgi i wiedzy” — odczyt. 18.20: Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu im. Karłowicza. 19.10: „Prusy wschodnie a Pomorze” — odczyt litewski. 19.25: Fejleton aktualny. 19.40: Sport. 19.45: Program na środę. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.00: „Fatinizka” — operetka z 3-eh aktach, kwadrans literacki, d.c. operetki. 23.00: Komunikat meteor. 23.00: Muzyka.

GIĘDŁA WARSZAWSKA Z dnia 27 listopada 1933 r. Belgia 124.15 — 124.46 — 123.84 Holandia 359.15 — 360.05 — 358.25 Kopenhaga 131.70 — 131.95 130.65 Londyn 29.40 — 29.54 — 29.26 Nowy York 5.61 — 5.64 — 5.58 Nowy York kabel 5.63 — 5.66 — 5.60 Oslo 147.80 — 148.37 — 147.07 Paryż 34.85 i pół — 34.94 — 34.77 Praga 26.43 — 26.49 — 29.37 Szwajcaria 151.70 — 152.40 150.95 Szwajcaria 172.58 — 173.01 — 172.15 Wiochy 46.93 — 47.05 — 46.81 Berlin w obrotaeh prywatnych 212.53 Tendencja niejednołita. Dolar w obr. prywatnych 5.55 Rubel złoty: 4.71.

PACZKI odzieżowe do Rosji z gwarancją szybkiej dostawy wysła DOM HANDLOWY W I. E. SZUMAŃCY Wino, ul. Mickiewicza Nr. 1. OBWIESZCZENIE. Sąd Grodzki w Suwałkach w wykonaniu postanowienia Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 24 maja r. 1933, opartego na par. 50 p. 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja r. 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (list. 213/25 r.) wzywa wierzycieli-possiadaczy pozost. zastawnych b. Towarzystwa Kredytowego m. Suwałk, aby stawili się do lokalu Sądu Grodzkiego (ul. Kościuszki Nr. 69) do sali posiedzeń Nr. 1 w dniu 18 grudnia r. 1933 o godz. 11-tej rano, a to celem wybrania kuratora, jako przedstawiciela wszystkich wierzycieli, oraz trzech mężów zaufania.

Filiżanka aromatycznej HERBATY LYONS'A to delicja Czerwone opakowanie — cierpki smak Złote — łagodny smak ZAPACZ WSZĘDZIE

Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator szpit. Sawicz Choroby skórne, weneryczne, kobiece WIELKA 21 — tel. 921 od 9-11 i 3-8 W. Z. P. 23.

DOKTOR Blumowicz Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. WIELKA 21 — tel. 921 od 9-11 i 3-8 W. Z. P. 23.

POPIERAJĄC L.O.P.P. Duff kiwnął głową. — Bez wątpienia, Miss Pamela. Wszysey troje są zabici przez tą samą osobę.

— Któż to jest? — zniżyła głos jeszcze bardziej. — Inspektor uśmiechnął się ironicznie: — Kiedyś dowiemy się tego. Chciałbym, żeby pani zobaczyła się z moim przyjacielem — Chińczykiem, kiedy będziecie wszyscy w Holulu. Na razie stoimy przed ślepym murem.

— Bardzo miły!... Czasami... Dziś właśnie był jego dobry dzień. — Dlaczego pani mówi „czasami”? — O, bo on bywa zmienny. Czasem wy-lazi z niego to jego bostońskie pochodzenie, rozumie pan? Nie... pan tego nie może zrozumieć!

— Obawiam się, że nie mogę, — zaśmiał się Anglik. — Proszę mi powiedzieć, jak przy-jęli wiadomość o ostatnim morderstwie, pani towarzysze podróży? — Dostyć spokojnie, mam wrażenie. Zawsze się mówi, że każdy może się przyzwyczaić do wszystkiego, z czasem. Przypuszczam, że będziemy tutaj zatrzymani jakiś czas? — Trudno mi na to odpowiedzieć. Takie śledztwo, to rzecz bardzo skomplikowana we Włoszech. Mają tutaj trzy rozgałęzienia policji: Straż Miejską, Karabinierów i Munie-palne władze. Te trzy władze, chociaż pozornie kompetencje ich są podzielone, nieraz wchodzi sobie w drogę. Jedyna nadzieja w tem, że uda mi się przekonać tego rozpaczonego majora Straży Miejskiej, żeby zostawił tę sprawę w moich rękach.

— Dzięwnyja pochylała się ku niemu i szepnęła: — Proszę mi powiedzieć, panie inspek-torze, czy to ta sama osoba popełniła wszy-stkie trzy morderstwa? — Duff kiwnął głową. — Bez wątpienia, Miss Pamela. Wszysey troje są zabici przez tą samą osobę. — Któż to jest? — zniżyła głos jeszcze bardziej. — Inspektor uśmiechnął się ironicznie: — Kiedyś dowiemy się tego. Chciałbym, żeby pani zobaczyła się z moim przyjacielem — Chińczykiem, kiedy będziecie wszyscy w Holulu. Na razie stoimy przed ślepym murem.